

Sandro Chignola

Program polityczny dla dwudziestego pierwszego wieku

Rzecz-pospolita jest niezwykle istotną książką, gdyż pomimo tego, że cykl ekspansji globalizacji lat dziewięćdziesiątych dobiega końca, uaktualnia ona i ulepsza analizy zawarte w *Imperium* i *Multitude*, radykalizując ich teoretyczne i polityczne wnioski w horyzoncie współczesnego kryzysu. Uważam, że możemy w niej odnaleźć przynajmniej trzy przełomowe elementy. Pierwszym z nich jest rozwinięta w ramach pracy sieci badawczej UniNomade idea głosząca, że renta staje się dziś nowym zyskiem. Współczesny turbokapitalizm, ten, w którego ramach funkcjonują międzynarodowe rynki finansowe, jest zwykłym pasożytem. Na skutek walk, które poprzedziły logikę rozwoju globalizacji kapitału – globalizacji, która powinna być rozumiana jako odpowiedź na masowy *exodus* z fabrycznego reżimu Zachodu (i reszty świata) oraz próba połączenia stosunków wytwórczych z kontrolowanym procesem pomnażania wartości, nieredukowalnymi do *jednego* fordystycznego kierownictwa – kapitał, którego funkcjonowanie zostało ograniczone do marginesów społecznej kooperacji, staje się finansami. Przypomina tym samym maszynę powszechnego zadłużenia, zajmującą się wampirycznym przechwytywaniem biopolitycznej produkcji żywej pracy. Jest to transformacja, która powinna zostać uznana za decydującą dla współczesnego kapitalizmu. Wyznacza ona bowiem swego rodzaju terytorium, czy wręcz pole walki, gdzie stają naprzeciwko siebie dwie siły: produktywna potencja, będąca czystą immanencją procesu kooperacji (sieci, obiegi współdzielenia, przedsiębiorczość prekarnej inteligencji powszechnego)

oraz urządzenie przechwytywania, które stara się złamać, uwięzić i wywłaszczyć z możliwości autonomii owej potencji. W tym miejscu dostrzegam kolejny istotny element *Rzeczy-pospolitej*. Dotyczy on przekształcenia struktur instytucjonalnych, które towarzyszą temu przejściu. Scenariusz nakreślony przez postępującą destabilizację państwa narodowego, w ramach procesu globalizacji, jest również scenariuszem erozji kategorii suwerenności i jej prawnych odpowiedników. To także wyznacza warunki decydującego zwrotu, który dokonuje się na naszych oczach. Procesy rewolucyjnego upodmiotowienia właściwe naszej teraźniejszości, powiązane są z *exodusem* oraz odrzucają, czasami bezrefleksyjnie, ideę przejmowania władzy. Michel Foucault dowiedział się tego, obserwując i współtworząc antysystemowe ruchy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Chodzi tu o władzę, która nie może zostać sprowadzona do *jednego* kontroli, zarówno dlatego, że na poziomie organizacji pracy kooperatywna produkcja przekracza mury fabryczne, rozlewając się na całą przestrzeń metropolitalną, oraz ze względu na fakt, że na poziomie politycznym skład klasowy jest strukturalnie niereprezentowalny. W tym kontekście wielość opuszcza terytorium ogrodzone przez panującego suwerena: nie wyczerpuje swojej możliwości w twierdzy przeciw-władzy, ale nadaje swojej autonomii formę bezpośrednio konstytuującego projektu. Jest nim nic innego, jak definicja wolnej *instytucjonalności*, przekraczająca klasyczną opozycję między tym, co publiczne, a tym, co prywatne, wyznaczająca ostateczny

koniec dwudziestego wieku. Perspektywa *Rzeczypospolitej* nie jest zatem ani anarchiczna, ani socjalistyczna. Nie mamy tu do czynienia z rozumowaniem opierającym się na kategoriach indywidualnej czy „prywatnej” wolności, jak również pojęciach „publicznych” instytucji, których należy rzekomo bronić przed neoliberalnym natarciem, ponieważ, jak dowiódł socjalistyczny wiek dwudziesty, genealogia tego, co „publiczne” zbiega się z wywłaszczeniem, co najmniej tak radykalnym, jak wywłaszczenie kapitalistyczne. Nie przypadkiem mechanizmy władzy stopniowo się *urządzały*, począwszy przynajmniej od debaty na temat kryzysu demokracji związanej z nadmiarem żądań, które w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych poraziły instytucje bazujące na zasadzie reprezentacji. Oznacza to, że przyjęły różne formy wielopoziomowego, współzależnego rządzenia. Podkreślmy raz jeszcze, że zakłada to koopotowanie dialogu instytucjonalnego, w następstwie dogodnego odfiltrowania form organizacji i żądań społeczeństwa obywatelskiego; zerwania z celami mającymi na uwadze kontrolę i rząd, z granicami między państwem a społeczeństwem obywatelskim, tym, co publiczne, i tym, co prywatne. Ta transformacja, która aktualnie znajduje się w kryzysie ze względu na wielość i jej ruchy strukturalnie niepoddające się rządzeniu, jest nieodwracalna. Dobro wspólne określane jest przez instytucjonalizację autonomii żywej pracy w wolnych i demokratycznych stosunkach [społecznych] w formie absolutnej demokracji, ponieważ odpowiada ona bezpośrednio immanencji trajektorii politycznego

upodmiotowienia potrzeb i pragnień w ramach węzła pojedynczości, który nazywamy „wielością”. Autonomia, która nie boi się konstytuowania samej siebie, gdy mierzy się z tymi, którzy nią rządzą, pod pretekstem podżegania i kontrolowania poprzez jej własny opór. To, że ta idea nie jest utopią, pokazały interesujące eksperymenty z oddolnym „współzależnym rządzeniem” w Ameryce Łacińskiej (Boliwii, Wenezueli, Brazylii) czy na Półwyspie Indyjskim. Interesujące prace na ten temat napisali m.in. Alvaro de Linery czy Ranabira Samaddara. W moim odczuciu, trzecim przełomowym elementem w *Rzeczypospolitej* jest idea metropolii. Wraz z nią Hardt i Negri chcą zaprezentować przestrzeń wytwarzania i cyrkulacji wartości, która całkowicie przekształca tradycyjną kartografię polityczną. W swojej pracy na temat dekonstrukcji i restrukturyzowania politycznej przestrzenności Saskia Sassen pisze o „rozkładaniu” [*unbuilding*] rządzenia [*assemblage*] terytorium, władzy i praw – historycznie realizowanego przez państwo narodowe. Pisze również o sposobie, w jaki ukonstytuowana jest nowa mapa globalnej polityki, na bazie napięć między terytorializacją wyzysku a zerwaniami stworzonymi przez walki. *Rzeczpospolita* skupia się na prześledzeniu przestrzennych kategorii – zaczynając od procesów upodmiotowienia, które określają je oddolnie. Oznacza to analizowanie i organizowanie transnarodowych przestrzeni cyrkulacji wartości i walk społecznych. Mianem „metropolii” autorzy określają nie tyle wielkie miasta, jak dzieje się to w przypadku strategii, które kończą się

reprodukowaniem hierarchii między przestrzeniami miejskimi a wiejskimi, między centrum a peryferiami, co pofałdowaną przestrzeń wewnątrz pola relacji między kontrolą a powstaniem, które „nie posiada zewnątrz”, w której toczy się walka między technicznym składem kapitału wyzyskującym sieci i finansowe koncentracje bogactwa, a politycznym składem metysażowej [*mestizo*], prekarnej, kognitywnej klasy, która czyni podmiotowy użytek z mobilności, ujścia, prędkości

i nomadyzmu. Nadmiarowość związana ze współczesną żywą pracą, jej nieredukowalność do kryteriów pomiaru wartości, utrudnia jej terytorializację w przestrzeni narodowej, murach fabrycznych oraz na gruncie tradycyjnych systemów dobrobytu, w ramach których dopełnił się fordystyczny kompromis. Metropolia jest transnarodowym scenariuszem prawa do prekarnego ujścia, przestrzenią tworzenia-wieleści oraz organizowania dobra wspólnego.

Przełożył Krystian Szadkowski

SANDRO CHIGNOLA – urodził się w Weronie (Włochy) w 1961 roku. Profesor filozofii politycznej na Wydziale Filozofii Uniwersytetu w Padwie. Oprócz licznych artykułów i esejów we włoskich i międzynarodowych czasopismach akademickich oraz pracach zbiorowych (po włosku, niemiecku, hiszpańsku, angielsku i portugalsku) opublikował książki: *Società e costituzione. Teologia e politica nel sistema di Bonald* (Angeli, Milano, 1993); *Pratica del limite. Saggio sulla filosofia politica di Eric Voegelin* (Unipress, Padova, 1998); *Fetishism with the Norm and Symbols of Politics. Eric Voegelin between Sociology and Rechtswissenschaft* (München, 1999); *Fragile cristallo. Per la storia del concetto di società* (Editoriale Scientifica, Napoli, 2004). Był także redaktorem książek: *Sui concetti politici e giuridici dell'Europa* (Franco Angeli, Milano, 2005 z G. Duso); *Governare la vita. Un seminario sui Corsi di Michel Foucault al College de France (1977-1979)* (ombre corte, Verona, 2006); *Storia dei concetti, storia del pensiero politico. Saggi di ricerca*, Editoriale Scientifica (Napoli, 2006 z G. Duso).

Dane adresowe autora:

Università di Padova, Dipartimento di Filosofia,
Palazzo del Capitaniato, secondo piano,
Piazza Capitaniato 3.
e-mail: sandro.chignola@unipd.it

Cytowanie:

S. Chignola, *Program polityczny dla dwudziestego pierwszego wieku*, „Praktyka Teoretyczna” nr 4/2011, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr4_2011_Commonwealth/11.Chignola.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)